

05.08.2022



Witajcie,

Lipiec i sierpień rządzą się swoimi prawami i nie bez przyczyny nazywane są „sezonem ogórkowym”. Jak co roku słabnie aktywność w życiu kulturalnym miast – teatry, sale koncertowe itp. zamykają się z uwagi na urlopy artystów. Zwalnia również życie polityczne – nasi ukochani politycy przecież też muszą odpocząć po „miesiącach wytężonej pracy”.

To co niestety nie zwalnia i nie wyjeżdża na wakacje to wojna w Ukrainie, inflacja, koronawirus... Szkoda, bo akurat te rzeczy wysłalibyśmy chętnie jak najdalej.

Ukraińcom każdy pomaga tak jak chce, może i potrafi.

Na inflację nie mamy praktycznie żadnego realnego wpływu i musimy ją jakoś przetrwać. Jeżeli natomiast chodzi o COVID to tutaj pewien wpływ mamy.

Od miesięcy uczymy się prawidłowego zachowania w obliczu niewidzialnego wroga. Pamiętajmy, że dystans, dezynfekcja i maseczki (DDM) naprawdę ograniczają rozprzestrzenianie się wirusa i mądrze stosowane mogą znacznie osłabić kolejną, zbliżającą się falę pandemii.

Pozdrawiam

Jacek Czyżewicz